



CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ



Działam obywatelsko!

GRA DRUGA

Może być lepiej

WYZWANIE
Stółówka szkolna





Działam obywatelsko!

GRA DRUGA

Może być lepiej

WYZWANIE
Stołówka szkolna



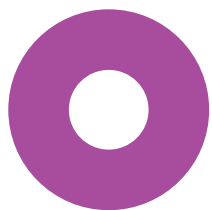
Autorzy scenariuszy: Adam Rogoziński, Jakub Gul, Agata Kokocińska

Autorka instrukcji: Greta Drożdziel-Papuga

Opracowanie graficzne i skład: Paulina Skoczylas

Redakcja i korekta: Bartosz Marzec

Opieka merytoryczna: Paulina Pękalska



Instrukcja

1. Wybierzcie mistrza lub mistrzynię gry.

Wybierzcie osobę, która będzie czytać kolejne punkty gry. Każdy z nich opisuje wyzwanie i decyzję, przed którymi staje Wasza drużyna.

2. Po przeczytaniu każdego punktu – porozmawiajcie.

Zastanówcie się wspólnie, co zrobić w danej sytuacji. Niech każda osoba w Waszym zespole ma szansę się wypowiedzieć.

3. Podejmijcie decyzję.

To Wy decydujecie, jak potoczy się historia! Każda decyzja odsyła Was do kolejnego punktu gry. Postępujcie zgodnie ze wskazówkami zawartymi w punktach.

4. Dotarliście do końca historii?

Dajcie znać nauczycielowi lub nauczycielce. Jeśli inne grupy kontynuują grę, możecie wrócić do wcześniejszych etapów i sprawdzić, co by się stało, gdybyście wybrali inaczej.

Czas gry wynosi około 20 minut.

1 Start

Siedzicie przy stoliku w stołówce. Jest bardzo głośno, próbujecie ignorować zapach przypalonego jedzenia. Z niesmakiem patrzycie na wyjątkowo nieapetyczne posiłki.

– Serio? Za to płacimy? – pyta rozczarowany Bartek. Z trudem przełyka kęs. – To nawet nie wygląda jak jedzenie.

– Ciesz się, że masz co jeść. Znowu nie było żadnej opcji dla wegetarian i musiałam jeść samą marchewkę z groszkiem – wzdycha Aniela.

– I tu dochodzimy do sedna! – do rozmowy włącza się Piotr. – Ta stołówka jest do niczego. Jedzenie jest niesmaczne, za drogie i nie ma oferty dla wegetarian. Powinniśmy coś z tym zrobić.

– Niby jak? – pytasz.

– Artykuł? – proponuje Aniela. – Piszę do internetowej gazetki szkolnej. Tekst na naszej stronie zwróci uwagę nauczycieli.



– To za mało! Nikt go nie przeczyta! – Piotr wykrzykuje tak głośno, że aż zadzwoniło Ci w uszach. – Potrzebujemy rozmachu! Sugeruję debatę, najlepiej w trakcie zbliżającego się Święta Szkoły! Zaprosimy dyrekcję, nauczycieli, rodziców.

Po chwili Bartek marszczy brwi. Widać, że spór go irytuje, ale próbuje zachować spokój.

– Czekajcie, czekajcie. Nie warto się kłócić. Przecież...

W tym momencie zauważasz Tamarę, która porusza się na wózku. Właśnie prosi kolegów, żeby pomogli jej dostać się do stołówki. Schodek przy wejściu jest dla niej nie do pokonania. Widzicie wysiłek przyjaciół dziewczyny. Tamara wygląda na zakłopotaną i zrezygnowaną.

Piotr i Anieli wciąż dyskutują o problemach związanych ze stołówką i o tym, jak je nagłośnić. W tym czasie Tamara z trudem przemieszcza się między stołami.

Co w tej chwili jest najważniejsze?

A. Organizacja debaty o stołówce.

Uważacie, że Piotr ma rację i sprawę trzeba przedstawić dyrekcji – w ramach debaty lub w inny sposób.

→ **Przejdźcie do punktu 2.**

B. Pisanie artykułu do gazетки.

Wierzycie w siłę internetu i wspieracie Anielę w tworzeniu materiału. → **Przejdźcie do punktu 3.**

C. Problemy z dostępnością.

Wciąż myślicie o tym, jak duża przeszkodą może być schodek przy drzwiach. Uznajecie, że rozwiązanie problemów z dostępnością powinno być Waszym priorytetem.

→ **Przejdźcie do punktu 4.**



2 Debata czy dane?

Piotr ma rację. Zgadza się, że sprawę trzeba nagłośnić i dotrzeć do dyrekcji. Piotr cieszy się, że doceniacie jego pomysł.

– Jeśli zorganizujemy debatę, wszyscy zobaczą, że traktujemy tę sprawę poważnie – podkreśla Piotr. – Kiedy zaczynamy pracę?

– Chwileczkę – wtrąca Anieli. – Zastanówmy się. Jeśli chcemy, żeby to wydarzenie potraktowano poważnie, musimy udowodnić, że problem jest istotny. Zróbmy prostą sondę. Pokażemy konkretne dane, a nie tylko naszą opinię.

Piotr bierze głęboki wdech przed polemiką, ale w tym czasie Bartek, który bezskutecznie próbował dojść do głosu, uderza pięścią w stół.

– To wszystko zajmie tygodnie, a my jesteśmy głodni teraz! Może wystarczy po prostu spotkać się z dyrektorką i przedstawić sytuację? Jest szansa, że nas wysłucha.

Co robicie?

A. Stawiacie na debatę. Święto Szkoły to idealne wydarzenie, żeby zorganizować debatę. → **Przejdźcie do punktu 5.**

B. Konkretnie dane pokażą, jak duży jest problem.

Próbujecie przeprowadzić sondę. → **Przejdźcie do punktu 6.**

C. Spotykacie się z dyrektorką i opowiadacie jej o sytuacji.

→ **Przejdźcie do punktu 7.**

5

Kto będzie bronił gulaszu?

Piotr jest w swoim żywiole. Spędzacie popołudnie, planując przebieg debaty. Wymyślacie reguły i próbujecie sformułować tezę. Proście nauczycieli o zgodę, aby debata odbyła się w trakcie Święta Szkoły.

Aniela i Bartek pomagają, choć Aniela czasem kręci nosem, a Bartek pisze z kolegami z siłowni.

– No dobra, kto będzie bronił stołówki? – pyta Piotr, stukając długopisem w biurko. – Debata powinna mieć dwie strony, inaczej zmieni się w listę skarg.

Cisza. Aniela i Bartek wzruszają ramionami.

– Szczerze mówiąc, wymyślenie jakichkolwiek argumentów za dzisiejszą stołówką wydaje się niemożliwe – stwierdza po chwili Aniela.

– Nikt się nie zgłosi. – Bartek kręci głową z niezadowoleniem. – Powiemy, jak wygląda sytuacja i tyle.

Wybierzcie plan debaty.

A. Dla dobra debaty jedna osoba z Waszego zespołu **staje po stronie stołówki**. Uważacie, że rzetelna debata jest ważniejsza niż osobiste odczucia.

→ **Przejdźcie do zakończenia A.**

B. Przedstawicie swoje zdanie. **Debata staje się aktem oskarżenia przeciw stołówce w obecnym stanie.** Po co udawać, że jest dobrze?

→ **Przejdźcie do zakończenia B.**



6

Pytania i (brak) odpowiedzi

Zdecydowaliście się na sondę. Uważacie, że dane pokażą skalę problemu. Aniela jest w swoim żywiole. Po lekcjach przygotowujecie pytania dotyczące smaku, cen i opcji wegetariańskich oraz bezglutenowych.

– Musimy dotrzeć do co najmniej stu osób, żeby dane były wiarygodne – mówi Piotr, poprawiając okulary. – Pamiętajcie, rzetelność jest kluczem!

– Sto? Damy radę. Będziemy działać w czasie przerw obiadowych.

Następnego dnia ustawiacie się przy wejściu do stołówki. Wasz entuzjazm niestety szybko gaśnie. Uczniowie nie chcą wziąć udziału w sondzie. Bartek namawia kolegów z drużyny piłkarskiej, ale nawet to nie wystarcza. Po trzech dniach macie dane zaledwie od 32 osób.

– To za mało. Może po prostu... – Piotr rozgląda się, aby upewnić się, że nikt go nie słyszy. – Dodamy kilka brakujących odpowiedzi. Nikt się nie dowie.

– Absolutnie nie! – Aniela wygląda na urażoną. – Albo działamy porządnie, albo wcale.

Patrzysz na zrezygnowanego Bartka. Macie zbyt mało danych, aby przedstawić je dyrekcji, a w tym tempie będziecie je zbierać jeszcze przez miesiąc.

Co robicie?

A. **Uznajecie, że Aniela ma rację.** Zastanawiacie się, jak inaczej zachęcić kolegów do udziału w sondzie. Wymaga to dużo pracy, ale po tygodniu udaje się Wam zebrać dane od stu osób. → **Przejdźcie do zakończenia A.**

B. Stwierdzacie, że **nigdy nie osiągniecie celu.** Mimo protestów Anieli fałszujecie frekwencję i wyniki sondy. → **Przejdźcie do zakończenia C.**

7

Twarzą w twarz

Zgadza się z Bartkiem, że najskuteczniejsza będzie rozmowa. Decydujecie się umówić spotkanie z dyrektorką.

Załatwicie formalności w sekretariacie. Dyrektorka, choć zajęta, zgadza się przyjąć Was następnego dnia po lekcjach.

– Mówiłem, że to będzie najszybsze rozwiązanie! – mówi Bartek z zadowoleniem. – Wystarczy po prostu opowiedzieć o sytuacji.

Piotr dołącza do Was na korytarzu. Kręci głową z niezadowoleniem.

– Szybko nie znaczy dobrze. Trzeba przedstawić fakty, a nie przyjść na kawę i ponarzekać. Dyrektorka nie jest naszą koleżanką.

– Nie zaszkodzi się przygotować – Anieli zgadza się z Bartkiem. – Moglibyśmy stworzyć na przykład listę zmian, które proponujemy.

Jak przygotowujecie się na spotkanie?

- A. Nie ma to jak konkrety.** Zbieracie jak najwięcej dowodów na zły stan stołówki, aby mieć solidne argumenty podczas rozmowy.
→ **Przejdźcie do punktu 13.**
- B.** Uważacie, że dyrektorka dobrze zna problemy szkoły i **wystarczy opowiedzieć o Waszych odczuciach.**
→ **Przejdźcie do zakończenia D.**



3

Siła dobrego przekazu



Popierasz Anielę. Uważasz, że za pośrednictwem internetu dotrzecie do szerokiego grona. Piotr nie jest zachwycony tym pomysłem, ale zgadza się, że ten sposób nagłośnienia problemu jest lepszy niż bezczynność. Bartek ziewa i pyta, jak może pomóc.

– Stworzymy tak dobry artykuł, jakiego jeszcze ta szkoła nie widziała. Mnóstwo zdjęć, opisów, może krótkie wywiady z uczniami – planuje Anieli i zapisuje notatkę w telefonie. – Ja zajmę się zdjęciami. Porozmawiajcie z uczniami i potem napiszemy tekst.

– No dobrze – wzdycha Piotr. Pewnie powinniśmy podać informację o daniach, które są najdroższe i najmniej apetyczne. A co z menu wegetariańskim? Do tego...

– A może zrobimy coś jeszcze innego? Coś, co rzuci się w oczy – przerywa Bartek. Piotr spogląda na niego rozdrażniony.

– Wszyscy ignorują gazetkę szkolną – teraz także Anieli jest podenerwowana. – Przynajmniej ja jej nie czytam i moi znajomi też nie. Pomyślcie o plakatach. Są duże i kolorowe, na pewno zwrócą uwagę wielu osób.

Oba te działania wymagałyby bardzo dużo pracy. Zgadza się, że warto skupić się na jednym i wykonać je solidnie.

Na czym chcecie się skupić?

- A. Na artykule.** Uważacie, że autorytet szkolnego medium jest istotniejszy niż widoczność. Anieli jest zadowolona. Od razu zabiera się do pracy i fotografuje dania serwowane przez stołówkę.
→ **Przejdźcie do punktu 8.**
- B. Na plakatach.** Zgadza się z Bartkiem. Bez przyciągającej uwagę kampanii uczniowie zignorują Wasze postulaty.
→ **Przejdźcie do punktu 9.**

8

Licz się ze słowami

Spotykacie się w bibliotece. Aniela przegląda zdjęcia ze stołówki, a Piotr zestawia ceny obiadów z ostatniego miesiąca. Dołącza do Was Bartek, który zebrał opinie od swoich kolegów o szkolnym jedzeniu.

Aniela podsuwa zdjęcia. Sfotografowane jedzenie wygląda jeszcze gorzej niż na talerzu. Tymczasem Bartek z dumą kładzie przed Wami notatki z wypowiedziami uczniów o stołówce. Czytacie komentarze. Niektóre są bardzo ostre. Autor jednego z nich obraża personel kuchni.

Wiecie, że opublikowanie tych wypowiedzi może wywołać prawdziwą burzę. Równie dobrze może sprawić, że stracie zaufanie dyrekcji i redakcji gazetki.

Jak piszecie artykuł?

A. Nie wykorzystujecie agresywnych wypowiedzi.

Bartek jest zdenerwowany, bo uważa, że wszystkie opinie uczniów powinny być uwzględnione. Coś Wam jednak mówi, że mogłoby to wpędzić Was w kłopoty.

→ **Przejdźcie do zakończenia A.**

B. Korzystacie ze wszystkich wypowiedzi. Są niemiłe, ale szczere, a dyrekcja powinna wiedzieć, jakie są odczucia uczniów. Publikujecie artykuł ostro krytykujący jedzenie i personel kuchni.

→ **Przejdźcie do zakończenia B.**



9

Mówić czy krzyczeć?

Spotykacie się po lekcjach w bibliotece, aby zaprojektować plakaty. Aniela z zapalem tworzy grafiki. Wykorzystuje krzykliwe kolory, duże czcionki i zdjęcia obiadów podawanych w stołówce.

Piotr uważa, że kompozycje Anieli są chaotyczne, ale Bartek jest zachwycony.

– Dokładnie o to mi chodziło – kiwa głową z zadowoleniem. – Wszyscy zobaczą nasze plakaty! Powiesimy je na ścianach i drzwiach w szkole.

– Musimy uważać. Nie jestem pewny, czy możemy to zrobić – wtrąca Piotr. Bartek nie przejmuje się jednak uwagą kolegi.

Co robicie?

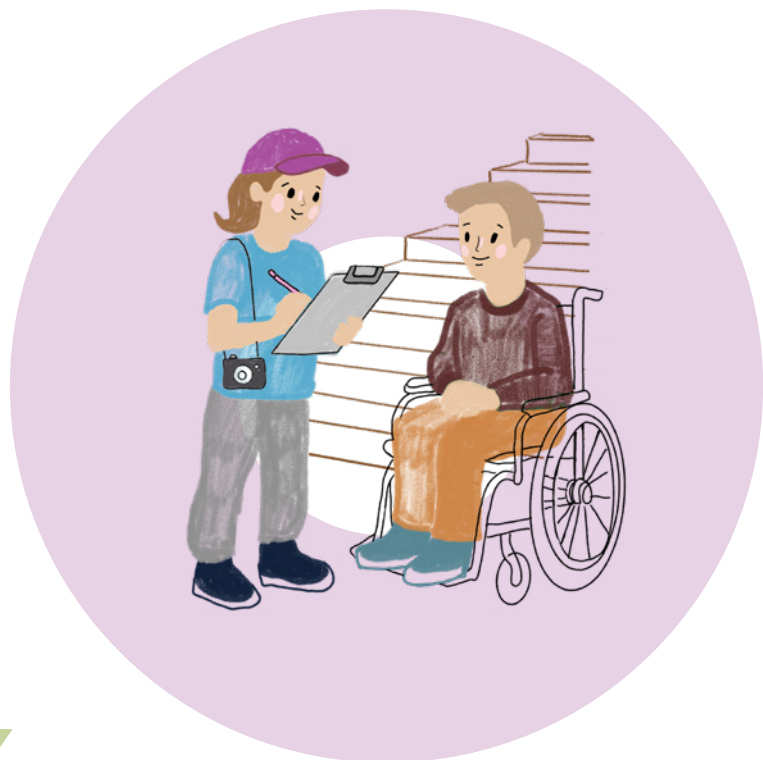
A. Plakaty muszą być wszędzie. Im więcej, tym lepiej.

Niech każda osoba je zobaczy. Wkrótce stołówka i Wasza akcja stają się głównym tematem rozmów w szkole.

→ **Przejdźcie do zakończenia B.**

B. Decydujecie, że najpierw należy zapytać nauczycieli o zgodę.

Lepiej działać zgodnie z regulaminem. Udajecie się do pokoju nauczycielskiego i dostajecie dokładne instrukcje, gdzie wolno rozwiesić plakaty. → **Przejdźcie do punktu 14.**



4 Schodek

Oceniacie, że problemy Tamary są w tej chwili najpilniejsze. Wstajesz i podchodzisz do dziewczyny, która porusza się między stołami.

- Cześć, czy mogę w czymś pomóc? – pytasz.
- Dzięki, teraz już jakoś sobie poradzę – Tamara uśmiecha się nieznacznie.
- Ten schodek przy wejściu do stołówki zawsze jest największym problemem. Szkoła to dla mnie prawdziwy labirynt. Zastawili tutaj masę pułapek. Piotr, Anieli i Bartek wstają od stołu i podchodzą do Was.
- Serio? W całej szkole jest tak źle? – pyta Bartek, rozglądając się.
- Windy często się psują, a toalety dla osób z niepełnosprawnościami są tak wąskie, że ledwo da się do nich wjechać – odpowiada szczerze Tamara. – Ale przynajmniej są windy. Mogło być gorzej.

Jecie obiad w towarzystwie Tamary. Po posiłku żegnacie się z koleżanką i rozmawiacie o sytuacji osób poruszających się na wózkach.

– Może powinniśmy się tym zająć? – pyta nieśmiało Anieli. – Inni uczniowie też mogą mieć problemy, o których nie wiemy. Moglibyśmy napisać o tym, jak wygląda codzienne życie szkolne osób, które zmagają się różnymi trudnościami... Albo przygotować jakiś raport?

– Moim zdaniem – odzywa się Piotr – to bardzo poważny problem, który wymaga formalnej petycji do dyrekcji. Może i mogło być gorzej, ale mogłoby też być dużo lepiej!

– Nie wiem, czy cokolwiek z tego wyjdzie – Bartek wzrusza ramionami. – Dyrekcja wie, że w szkole są osoby z niepełnosprawnościami, ale do tej pory nie zrobiła nic, aby ułatwić im codzienne funkcjonowanie. Nie wiem, czy możemy coś poradzić.

Co robicie?

- A.** Sądzicie, że warto **porozmawiać z innymi uczniami** i dowiedzieć się, ile osób potrzebuje wsparcia.
→ **Przejdźcie do punktu 10.**
- B.** **Planujecie petycję.** Umawiacie się z Tamarą, aby ustalić, jakie zmiany są kluczowe.
→ **Przejdźcie do punktu 11.**
- C.** **Odpuszczacie.** Gdyby dyrekcja chciała, już dawno rozwiązałyby problem.
→ **Przejdźcie do zakończenia E.**



10

Ci, którzy wiedzą...

Tworzący dokument, który Piotr określa raportem badawczym. Zawiera on listę problemów, wypowiedzi uczniów zebrane przez Bartka i zdjęcia Anieli pokazujące uszkodzone windy i niedostępne toalety. Nie zdawaliście sobie sprawy, że tak wiele osób ma problemy z poruszaniem się po szkole.

– To nie do pomyślenia, że nikt do tej pory nie zwrócił na to uwagi! – ocenił Piotr.

– Ja nawet nie wiedziałem, że Adam z drużyny koszykarskiej ma wzmocnioną łamliwość kości – Bartek marszczy brwi i drapie się po głowie.

– Wzmoczoną – poprawia go Piotr.

– Tak powiedziałem.

– Nie, powiedziałeś...

– Tak czy siak – zatrzymuje ich Aniela – dyrekcja musi się o tym dowiedzieć.

Piotr umawia spotkanie z rodzicami i uczniami z samorządu szkolnego. Pozostaje jeszcze redakcja raportu.

Jakie nastawienie przyjmujecie?

- A.** Prezentujecie **obiektywne obserwacje**. Tworzący neutralny raport, który bez emocji przedstawia sytuację uczniów i uczennic z niepełnosprawnościami. → **Przejdźcie do zakończenia F.**
- B.** Prezentujecie problem w **emocjonalny sposób**. Sądzą, że dzięki temu Wasze działanie przyniesie efekt. Wskazujecie ignorancję grona pedagogicznego i zarzucają mu brak empatii.
→ **Przejdźcie do zakończenia G.**

11

Przygotowanie petycji

Uważacie, że trudności Tamary są zbyt ważne, aby je ignorować. Chcecie zwrócić uwagę na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Proponujecie stworzenie petycji do rady szkoły i dyrekcji. Początkowo Tamara jest zaskoczona, ale chętnie do Was dołącza.

Bierzecie się do pracy. Piotr sprawdza, jak powinna wyglądać petycja. Aniela przygotowuje dokumentację zdjęciową, Tamara pisze tekst, a Bartek zbiera podpisy.

– Muszę przyznać, że niełatwo stworzyć profesjonalną petycję – mówi Piotr. – Wzory z internetu są niejasne i nie jestem pewien, czy mają odpowiednią formę.

– Petycja nie musi być profesjonalna. Wystarczy, że będzie mieć sens – twierdzi Aniela.

Co robicie?

- A.** Przygotowujecie oficjalny dokument, więc **forma musi być poprawna**. Rozmawiacie ze swoimi rodzicami i innymi dorosłymi, którym ufacie, aby ustalić, jak powinna wyglądać petycja.
→ **Przejdźcie do zakończenia H.**
- B.** Uznajecie, że **forma nie jest najważniejsza** i nikt nie będzie zwracał uwagi na szczegóły. Im szybciej przekażecie petycję, tym lepiej.
→ **Przejdźcie do punktu 12.**



12

Papierkowa robota

Składacie petycję w sekretariacie. Przez kilka dni czekacie w napięciu na odpowiedź. W końcu dyrektorka wzywa Was do gabinetu.

– Dziękuję za Waszą pracę, ale niestety nie mogę przedstawić tej petycji na spotkaniu rady szkoły – mówi, wskazując dokument leżący na biurku. Nie ma w jej głosie złości ani rozczarowania, jest tylko zmęczenie. – Brakuje daty, odniesienia do konkretnych przykładów, a przy podpisach uczniów nie ma numerów legitymacji szkolnych.

Patrzysz na petycję. Faktycznie, zrobiliście to po łebkach.

– Doceniam Waszą inicjatywę i wspieram ją. Chętnie przedstawię petycję radzie, ale jeśli chcecie, aby była potraktowana poważnie, musicie postarać się bardziej i poprawić błędy.

Wychodzicie z gabinetu z poczuciem zmarnowanego czasu. Wasz wysiłek poszedł na marne. Ale może jeszcze nie jest za późno?

Co mówisz przyjaciółom?

A. Poprawmy to.

Wiem, że zajmie to dużo czasu, ale moim zdaniem warto.

→ **Przejdźcie do zakończenia H.**

B. Odpuśćmy sobie,

nie nadajemy się do tego.

Nie ma co się męczyć.

→ **Przejdźcie do zakończenia E.**



13

Zbieranie dowodów

Na każdej przerwie fotografujecie stołówkę i posiłki. Nagrywacie krótkie wypowiedzi uczniów na temat menu. Odnajdujecie cennik z ostatnich miesięcy i zestawiacie go z cennikami z innych szkół.

Dzięki temu możecie pokazać różnicę w cenach i menu, w tym dostępność dań wegetariańskich w innych placówkach. Przygotowujecie prezentację z danymi. Praca jest męcząca, ale przynosi Wam satysfakcję. Na spotkanie z dyrektorką idziecie z laptopem, aby zaprezentować wszystkie dane. → **Przejdźcie do zakończenia A.**



14 Akcja plakatu

Po rozwieszeniu plakatów zgodnie z wytycznymi nauczycieli nie spodziewacie się dużego zainteresowania Waszym artykułem.

Zaskakuje Was wciąż rosnąca ilość komentarzy na profilu gazetki szkolnej. Wiele osób zadaje Wam pytania, a także przesyła swoje zdjęcia i nagrania ze stołówek. Artykuł okazuje się sukcesem. Link do niego przesyłają sobie nie tylko uczniowie, ale również nauczyciele i rodzice. Wkrótce dyrekcja zaprasza Was na rozmowę, aby poznać Wasze propozycje zmian. → **Przejdźcie do zakończenia A.**

A Zakończenie Smaczny triumf

Dyrekcja szkoły i rada pedagogiczna są pod wrażeniem Waszego zaangażowania. Rzetelne przygotowanie przyniosło owoce – zwróciliście uwagę na ważne problemy.

Mija miesiąc. Siedzicie przy stoliku w stołówce. Na talerzach macie apetyczne klopsiki w sosie koperkowym.

– W końcu coś, co nie wygląda jak breja – Bartek zajmuje miejsce obok Ciebie z ogromną porcją klopsików na talerzu. Uśmiecha się z zadowoleniem. – I do tego cena spadła. Można? Można!

Aniela kiwa głową. Na jej talerzu są placki ziemniaczane i świeża surówka. – Trzeba było tylko trochę pomarudzić – mówi, spoglądając na Piotra. – No i mieć solidne argumenty.

Patrzysz na świeży posiłek, który jest smaczny i tani. Każdy może znaleźć w menu coś dla siebie. Wicie, że to koniec tej sprawy.

Gratulacje! Wasze zaangażowanie i rzetelność doprowadziły do zmian w szkole! Wróćcie do początku, wybierzcie inną ścieżkę i przekonajcie się, jak mogła potoczyć się ta historia.

B Zakończenie Niesmak pozostał

Jednostronny atak na stołówkę okazał się zbyt agresywny. Na spotkaniu z dyrekcją musieliście wysłuchać uwag na temat szacunku dla cudzej pracy, zasad kulturalnego zachowania się i reguł panujących w szkole. Piotr, który nie potrafił ukryć frustracji, stracił panowanie nad sobą. Gdy wtrącił się jeden z nauczycieli, Bartek podniósł głos. Dyrekcja, zamiast wysłuchać Waszych argumentów, odebrała Wasze działanie jako atak.

Kilka dni później siedzicie w stołówce w ponurym nastroju. Na Twoim talerzu ta sama, dobrze znana szarobrazowa breja. Ani wegetariańskiego posiłku, ani niższych cen. Wszystko jest po staremu.

– No i mamy. Zrobiliśmy z siebie... – Aniela macha ręką i nie kończy myśli. Wygląda na zrezygnowaną. – Myślałam, że przynajmniej po tej akcji będą się bardziej starać.

Piotr, zwykle pełen energii, teraz siedzi cicho jak mysz pod miotłą.

– Wyszliśmy na bandę krzykaczy – kwituje pod nosem i spogląda na swoją książkę.

Patrzycie na talerze. Macie wrażenie, że cała praca poszła na marne. Być może trzeba było inaczej podejść do sprawy.

Aniela kiwa głową. Na jej talerzu są placki ziemniaczane i świeża surówka. – Trzeba było tylko trochę pomarudzić – mówi, spoglądając na Piotra. – No, i mieć solidne argumenty.

Patrzysz na świeży posiłek, który jest smaczny i tani. Każdy może znaleźć w menu coś dla siebie. Wiecie, że to koniec tej sprawy.

Niestety, zbyt emocjonalne podejście spowodowało opór dyrekcji. Wróćcie do punktu 2, aby sprawdzić inne możliwe zakończenia.

C Zakończenie Zbrodnia i kara

Nie wiecie, kto powiedział dyrekcji o tym, że spreparowaliście większość odpowiedzi, ale ostatecznie nie jest to istotne. Zaraz po debacie zostaliście wezwani do gabinetu dyrektorki.

– Złamaliście zasady rzetelności, i to w rażący sposób – powiedziała dyrektorka i spojrzała na Was z rozczarowaniem.

Kilka dni później siedzicie w stołówce. Na talerzach ta sama szarobrazowa breja. Nie ma mowy o wegetariańskich posiłkach czy niższych cenach. Wszystko jest po staremu.

– No i mamy – Aniela puka palcem w swój telefon. Trzeba się było nie wyrywać.

Piotr, zwykle pełen energii, teraz siedzi cicho jak mysz pod miotłą.

– Pewnie straciłem szansę na świadectwo z wyróżnieniem – mówi pod nosem, spuszczając wzrok.

Patrzysz na swój talerz i czujesz złość. Cała praca poszła na marne i macie dodatkowe problemy. Trzeba było inaczej podejść do sprawy.

Brak rzetelności doprowadził Was do nagany i braku jakichkolwiek zmian. Wróćcie do punktu 2, wybierzcie inną ścieżkę i przekonajcie się, jak mogła potoczyć się ta historia.

D Zakończenie Brak odpowiedniego przygotowania

Rada pedagogiczna rozumie Wasze potrzeby, ale zebrane przez Was materiały nikogo nie przekonują do wprowadzenia zmian.

Kilka dni później wracacie na stołówkę. Siedzicie w milczeniu. Przed Wami talerze z szarobrazowymi daniami. W menu nadal nie ma żadnego wegetariańskiego posiłku, a ceny pozostają wysokie.

– Byliśmy tak blisko! – Piotr łapie się za głowę.

– A jednak wciąż tak daleko – wzdycha Aniela.

Przysiada się do Was Bartek. Nawet nie komentuje smaku zupy, którą zamówił.

Patrzysz na swój talerz. Masz wrażenie, że zmarnowaliście swoją szansę. Brak rzetelnego przygotowania sprawił, że nic się nie zmieniło.

Niestety, brak rzetelności i konkretnych materiałów sprawił, że dyrekcja nie mogła wprowadzić zmian. Wróćcie do punktu 2, wybierzcie inną ścieżkę i przekonajcie się, jak mogła potoczyć się ta historia.

E Zakończenie Zderzenie z rzeczywistością

Zignorowaliście problem dostępności. Uznaliście, że to zbyt skomplikowana sprawa i wróciliście do swoich codziennych zajęć.

Kilka tygodni później podczas popołudniowego treningu Bartek niefortunnie upada i łamie nogę. Następnego dnia w szkole widzicie, że Wasz kolega porusza się o kulach.

Siedzicie na korytarzu. Bartek, opierając się o ścianę, spogląda ze złością w kierunku schodów.

– Wiecie, jak to jest ciągle się spóźniać, bo winda znów nie działa? – pyta retorycznie. – A te schody do szatni? Nie da się tam dostać bez pomocy!

W tej chwili zauważacie Tamarę. Próbuje wjechać na ten sam schodek przy wejściu do stołówki. Dziewczynie z trudem pomaga kolega, a ona znów wygląda na zakłopotaną i zmęczoną.

Patrzycie na Bartka, który z pewnością o wiele lepiej rozumie znaczenie dostępności. Czujecie gorzki smak porażki. Trzeba było działać.

Niestety, bierność doprowadziła do tego, że problem pozostał nierozwiązany, a skutki Waszej postawy na własnej skórze odczuł Bartek. Wróćcie do punktu 4, wybierzcie inną ścieżkę i przekonajcie się, jak mogła potoczyć się ta historia.

F Zakończenie Sukces dostępności

Wasz rzetelny i oparty na obserwacji raport zrobił wrażenie na radzie szkoły. Dyrekcja doceniła konstruktywne propozycje rozwiązań.

Rodzice i rada pedagogiczna rozpoczynają starania o dofinansowanie projektu modernizacji budynku szkoły.

Kilka miesięcy później podczas popołudniowego treningu Bartek niefortunnie upada i łamie nogę. Wchodzicie do szkoły i widzicie go przy nowej, w pełni sprawnej windzie. Bartek uśmiecha się do Tamary.

– Jednak nie ma to jak działająca winda – mówi chłopak. – Nie wiem, jak dawałaś sobie radę bez windy.

Aniela fotografuje nowe udogodnienia. Szczególnie dużo uwagi poświęca rampie prowadzącej na stołówkę. Wspomniała, że pisze artykuł do lokalnej gazety, ponieważ miasto chce pochwalić się nową inwestycją.

Problemy z jedzeniem podawanym w stołówce pozostały aktualne, ale uporaliście się z równie ważną sprawą. Dzięki Wam wszyscy uczniowie mogą swobodnie poruszać się po szkole.

Gratulacje! Wasza rzetelność i empatia doprowadziły do kluczowych zmian w szkole. Wróćcie do początku, wybierzcie inną ścieżkę i sprawdźcie, jak mogła potoczyć się ta historia.

G Zakończenie Reakcja obronna

Wasz konfrontacyjny, pełen mocnych słów raport wywołał opór nauczycieli. Choć mieliście rację, Wasze działanie odebrano jako brak szacunku. Niektórzy rodzice próbują wpłynąć na dyrekcję, jednak brak zaufania między gronem pedagogicznym a uczniami uniemożliwia współpracę i wprowadzenie zmian.

Kilka tygodni później podczas popołudniowego treningu Bartek niefortunnie upada i łamie nogę. Siedzicie z kolegą na korytarzu. Bartek wpatruje się w zepsutą windę.

– Obiecywali, że naprawią! – w jego głosie słychać gniew. – Nie wiem, jak dotrę do sali matematycznej.

Piotr, zwykle pełen energii, teraz milczy.

Patrzysz na swoich kolegów, którzy wyglądają na załamanych. Problem z dostępnością pozostał i przybyły kolejne.

Niestety, zbyt konfrontacyjne podejście spotkało się z oporem dyrekcji, a problemy pozostały nierozwiązane. Wróćcie do punktu 4, wybierzcie inną ścieżkę i przekonajcie się, jak mogła potoczyć się ta historia.

H

Zakończenie

Petycja zadziałała

Waszą petycję przedstawiono radzie szkoły. Dyrekcja doceniła, że przedstawiliście konstruktywne rozwiązania. Rodzice i rada pedagogiczna rozpoczynają starania o dofinansowanie do projektu modernizacji budynku szkoły.

Kilka miesięcy później podczas popołudniowego treningu Bartek niefortunnie upada i łamie nogę. Wchodzicie do szkoły i widzicie kolegę przy nowej, w pełni sprawnej windzie.

– Jednak nie ma to jak działająca winda – mówi Bartek, uśmiechając się do Tarmary. – Nie wyobrażam sobie wchodzenia po schodach o kulach kilka razy dziennie. Nie mam pojęcia, jak dawałaś sobie radę bez windy.

Aniela fotografuje nowe udogodnienia, przede wszystkim rampę prowadzącą na stołówkę. Wspomina, że pracuje nad artykułem do lokalnej gazety poświęconym tej inwestycji.

Problemy ze stołówką pozostały aktualne, ale uporaliście się z równie ważną sprawą. Dzięki Wam wszyscy uczniowie mogą swobodnie poruszać się po szkole.

Gratulacje! Wasza rzetelność i empatia doprowadziły do kluczowych zmian w szkole. Wróćcie do początku, wybierzcie inną ścieżkę i sprawdźcie, jak mogła potoczyć się ta historia.



CENTRUM EDUKACJI
OBYWATELSKIEJ